



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (178.)
w dniu 15 października 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wskazanych przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Funkcjonowanie instytucji gospodarki budżetowej”.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych (druk senacki nr 719, druki sejmowe nr 2510, 2723 i 2723-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 720, druki sejmowe nr 2509, 2724 i 2724-A).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 721, druki sejmowe nr 2421, 2603 i 2726).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Witam panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner, doradcę prezesa Narodowego Banku Polskiego, która przez całe lata współpracowała z nami jeszcze jako minister finansów. Witam pana ministra Janusza Cichonia. Witam wszystkich gości i członków komisji.

Proszę państwa, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie rozpatrzenie czterech punktów w tym trzech projektów ustaw.

Pierwszy punkt to jest rozpatrzenie wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Funkcjonowanie instytucji gospodarki budżetowej”.

Drugi punkt obejmuje rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych.

Punkt trzeci: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

I czwarty punkt: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Czy są uwagi do porządku posiedzenia? Nie ma.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa? Nie.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu, czyli wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków wynikających z kontroli przeprowadzonej w instytucjach gospodarki budżetowej.

Proszę bardzo przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o krótką informację o tej kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli Anna Rybczyńska:

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie.

Nazywam się Anna Rybczyńska. Jestem wicedyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli, departamentu, który koordynuje tę kontrolę.

Istotą kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli była ocena celowości utworzenia i funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej, to jest nowej formy organizacyjnej, która powstała na mocy ustawy o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 r., między innymi jako alternatywa dla istniejących do końca 2010 r. gospodarstw pomocniczych. Kontrolą objęto jedenaście z siedemnastu funkcjonujących wówczas instytucji gospodarki budżetowej. Zakresem kontroli objęto efektywność działalności instytucji, gospodarowanie powierzonym majątkiem, współpracę z organem założycielskim, realizację przychodów i kosztów, a także, w dwóch przypadkach, działalność instytucji pełniących funkcje centralnego zamawiającego.

W wyniku analizy ustaleń kontroli stwierdzono, że wprowadzenie nowej formy organizacyjno-prawnej, jaką jest instytucja gospodarki budżetowej, nie przyczyniło się do zwiększenia przejrzystości finansów publicznych i poprawy efektywności działania tych instytucji, tak więc nie osiągnięto zasadniczego celu nowelizowanej ustawy. Przez pierwsze dwa i pół roku funkcjonowania tych instytucji nastąpiło znaczne pogorszenie ich efektywności. Trzy nowo utworzone instytucje działały efektywnie, osiągając zyski.

W wyniku kontroli stwierdzono również szereg drobniejszych nieprawidłowości, niezwiązanych ze zmianą formy organizacyjnej. Istotną kwestią jest tutaj fakt, że zastrzeżenia Najwyższej Izby Kontroli nie dotyczą celowości wykonywanych przez te instytucje zadań publicznych.

Analiza sytuacji majątkowej instytucji powstałych w wyniku przekształcenia gospodarstw wykazała, że w dwóch latach – 2011 r. i 2012 r. – nastąpiło znaczne pogorszenie efektywności ich działania. W pierwszej połowie 2013 r. sytuacja ta dotyczyła już siedmiu z ośmiu przekształconych instytucji. Negatywny wpływ na efektywność działania tych instytucji miały głównie nieprawidłowości w zakresie zarządzania. Dodatkowo czynnikiem utrudniającym zwiększenie efektywności były nowe warunki prawno-ekonomiczne, które okazały się szczególnie dotkliwe w przypadku instytucji powołanych w celu prowadzenia oddziaływań penitencjarnych oraz resocjalizacyjnych.

Ponadto uwagi NIK dotyczyły niezachowania przejrzystości finansowania w istotnym zakresie organów założycielskich tych instytucji, braku kalkulacji świadczonych usług na rzecz organu założycielskiego, a także braku informacji o kosztach i wydatkach organu założycielskiego w szczegółowych podziałkach klasyfikacji budżetowej. Był także przypadek dofinansowania przez instytucję gospodarki budżetowej organu założycielskiego.

Wyniki kontroli wskazały także na konieczność wprowadzenia, zdaniem NIK, zmian w ustawie o finansach publicznych, w tym określenia w ustawie, co się kryje pod pojęciem środków z poprzedniego okresu, o których mowa w art. 24 ust. 3 ustawy, to znaczy iż przez to pojęcie należy rozumieć także zyski wypracowane w poprzednich latach przez instytucje pozostawione do ich dyspozycji; określenia w ustawie o finansach publicznych źródła pokrycia strat instytucji gospodarki budżetowej przez wskazanie, iż straty pokrywane są funduszem instytucji w części powstałej z wypracowanych i pozostawionych do dyspozycji instytucji zysków... Jest to szczególnie istotne, dlatego że, jak powiedziałam, dużo tych instytucji odnosi zyski, a w badanym okresie jedna nawet została przejęta przez kolejną instytucję, czyli została zlikwidowana. ...Oraz jednoznacznego wskazania w art. 27 ust. 2 pkt 5 ustawy, iż do zadań dyrektora instytucji budżetowej należy przygotowanie rocznego sprawozdania z działalności instytucji ze wskazaniem jego zakresu, a także wykreślenia postanowień art. 28 ust. 6 pkt 2 ustawy o finansach publicznych, dotyczących zwiększenia funduszu instytucji gospodarki budżetowej o kwotę zmian wartości majątku będącą skutkiem nieodpłatnego otrzymania środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Najwyższa Izba Kontroli zwraca również uwagę, zauważając specyfikę zadań publicznych wykonywanych przez instytucje gospodarki budżetowej powołane w celu prowadzenia oddziaływań penitencjarnych oraz resocjalizacyjnych, na potrzebę dokonania przez organ założycielski we współpracy z organem nadzoru szczególnej analizy dalszego ich funkcjonowania w tej formie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Na naszą prośbę Biuro Legislacyjne przygotowało ewentualny projekt nowelizacji ustawy o finansach publicznych. I teraz poproszę pana dyrektora o omówienie ewentualnie tego projektu lub innych uwag związanych z tą kontrolą.

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Projekt załączony do informacji dotyczącej wyników tej kontroli realizuje postulaty Najwyższej Izby Kontroli, o których wspominała pani dyrektor. Tak więc proponowana nowelizacja ustawy o finansach publicznych w zakresie dotyczącym instytucji gospodarki budżetowej polega na zdefiniowaniu w art. 24 w ust. 3 pojęcia „środki pochodzące z poprzedniego okresu”. W pkt 1 jest zawarta nowelizacja art. 24 ust. 3, polegająca na dodaniu drugiego zdania, które by stanowiło definicję pojęcia „środki z poprzedniego okresu”. Z kolei w pkt 2, w art. 27 proponujemy rozszerzenie zadań dyrektora instytucji gospodarki budżetowej o „przygotowanie rocznego sprawozdania finansowego

instytucji gospodarki budżetowej, w tym bilansu, rachunku zysków i strat”. Tu chodzi o realizację postulatu, który wynikał z tego, że nie do końca było wiadomo, co obejmuje sprawozdanie IGB. Teraz zgodnie z tym przepisem na dyrektorze spoczywa obowiązek przygotowania rocznego sprawozdania instytucji gospodarki budżetowej, w tym bilansu, rachunku zysków i strat. My proponujemy to rozdzielić, aby były na przykład dwa sprawozdania – jedno z działalności i jedno finansowe. A ponieważ ten przepis może się wydawać dość lakoniczny, to – żeby te sprawozdania się nie różniły metodologią – proponujemy dodanie upoważnienia dla ministra finansów, który określi w drodze rozporządzenia zakres tego sprawozdania. Obejmowałoby ono w szczególności najważniejsze informacje o działalności instytucji gospodarki budżetowej w okresie sprawozdawczym, pozwalające ocenić prawidłowość realizacji przez instytucje gospodarki budżetowej celów statutowych, tak żeby wszystkie IGB przygotowywały sprawozdanie według jednolitej metodologii i w tym samym okresie sprawozdawczym.

I ostatnia zmiana. Zgodnie z postulatem NIK w art. 28 w ust. 6 proponujemy uchylenie pktu 2 i dodanie ust. 8, w którym mówi się o sposobie pokrywania strat IGB. I tak jak sugerowała NIK, proponujemy, aby były one pokrywane z funduszu IGB w części powstałej z zysku wypracowanego w poprzednich latach i pozostającego w dyspozycji IGB.

Zaproponowana data wejścia w życie ustawy to 1 stycznia 2015 r. Oczywiście to jest początek procesu legislacyjnego, tak że ona może ulec zmianie, zostać dostosowana do przebiegu tego procesu. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Czy pan minister finansów chciałby się odnieść do tych uwag, a także uwag Najwyższej Izby Kontroli w tej części, która dotyczy instytucji gospodarki budżetowej?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Nie chcę polemizować z samą opinią, z wynikami kontroli. Trudno mi także odnieść się w tej chwili do propozycji, jeśli chodzi o legislację. Z pewnością to wymaga uregulowania.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy panowie senatorowie mają pytania do pani dyrektor w związku z tą kontrolą?

Ja mam pytanie do pani. Czy według pani ta propozycja, która została przygotowana, oczywiście wstępna, bo procedura legislacyjna dopiero się rozpoczęła, w jakimś stopniu konsumuje uwagi i problemy dostrzeżone przez państwo?

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor Departamentu Prawnego
i Orzecznictwa Kontrolnego
w Najwyższej Izbie Kontroli
Elżbieta Jarzęcka-Siwik:**

Dziękuję bardzo.

Elżbieta Jarzęcka-Siwik, wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego w Najwyższej Izbie Kontroli.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo gorąco chcielibyśmy podziękować za przygotowanie tej propozycji i zajęcie się naszymi wnioskami. Te uwagi rzeczywiście konsumują wszystkie nasze wnioski, które zostały przedstawione w wynikach kontroli, odpowiadają także naszym tezom de lege ferenda. I jedna drobnitka uwaga, jeśli pan przewodniczący i pan dyrektor pozwolą. Nie chodzi nam o przygotowanie sprawozdania, tylko o sporządzenie. To jest może niuans, ale bardzo istotny w praktyce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Przedstawiając sprawozdanie z wyników kontroli, wspomniała pani o trzech jednostkach, które były bez zarzutu, że tak powiem, czy wykonały swoje zadania. Czy mogłaby pani publicznie je wymienić? Spośród tych, które były kontrolowane, jak rozumiem. Czy wszystkie jednostki były kontrolowane przez państwo, czy też tylko niektóre, losowo wybrane?

**Wicedyrektor
Departamentu Budżetu i Finansów
w Najwyższej Izbie Kontroli
Anna Rybczyńska:**

Znaczy były trzy, które w sensie ekonomicznym, że tak powiem, były bez zarzutu, czyli osiągały zyski. Kontrolą objęliśmy jedenaście z siedemnastu instytucji. Tak że to były te trzy, które objęliśmy kontrolą. Zaraz powiem, które... Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Centralny Ośrodek Informatyki oraz Centrum Zakupów dla Sądownictwa – jednostka przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. To są te trzy nowo powstałe instytucje.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Wszyscy członkowie komisji otrzymali swego czasu raport, tak więc każdy się z nim zapoznał. Skoro nie ma pytań... Czy może są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Proponuję, żebyśmy uruchomili procedurę nowelizacji tej ustawy jako inicjatywę komisji...

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Przepraszam, ja tylko dopowiem. Chodzi o to, co mówiła pani dyrektor. Rzeczywiście nie ma przeszkód, żeby było tak, jak pani powiedziała. Ja posłużyłem się tu nową terminolo-

gią, która jest użyta w ustawie odnośnie do zadań dyrektora. To oczywiście nie przeszkadza, żeby ten dyrektor sporządzał roczny plan, roczne sprawozdanie, bo tak naprawdę on go przygotowuje, sporządza i przedstawia swoim władzom te sporządzone przez siebie sprawozdania – finansowe i z działalności. Tak więc nie ma przeszkód, żeby komisja przyjęła projekt, wniosła inicjatywę, w której zamiast wyrazu „przygotowanie” będzie wyraz „sporządzenie”.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście jeżeli my podejmiemy inicjatywę, to później rozpocznie się procedura uzgadniania projektu i z Komisją Ustawodawczą, i z Ministerstwem Finansów itd. Tak więc trzeba temu poświęcić trochę czasu. Wyznamy też senatora, który będzie odpowiedzialny za ten projekt ustawy.

Moja propozycja jest taka, żebyśmy uruchomili procedurę.

Czy są inne wnioski? Czy koledzy mają jakieś wątpliwości?

Głosujemy.

Kto jest za inicjatywą ustawodawczą w sprawie zmiany ustawy o finansach publicznych zgodnie z projektem, który został przygotowany w Biurze Legislacyjnym? (5)

Jednomyślnie „za”.

Na senatora sprawozdawcę proponuję senatora...

Czy senator Kopeć się zgadza? Zadowolony i chętny. Dobrze. Jest zgoda? Jest zgoda. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt posiedzenia.

Dziękuję naszym gościom z Najwyższej Izby Kontroli. Dziękujemy za to, że zawsze przysyłacie nam państwo wszystkie materiały i opracowania. One są naprawdę bardzo interesujące i przy różnych okazjach z nich korzystamy. Tak że naprawdę za to dziękujemy.

Teraz drugi punkt: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych.

Czy pan minister grami hazardowymi też się zajmuje? Tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Dzisiaj wyjątkowo...)

Dobrze. Miała być także pani minister Podedworna...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, dobrze.

Panie Ministrze, prosimy o krótką charakterystykę ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Bardzo króciutko zatem.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nie musi być aż tak krótko.)

Tak naprawdę mówimy o poselskim projekcie ustawy, który przewiduje czy zakłada przede wszystkim podniesienie wartości puli wygranej w loteriach fantowych organizowanych przez organizacje pożytku publicznego. Loterie, gdzie wartość puli wygranych nie będzie przekraczała piętnastokrotności kwoty bazowej – kwota bazowa to

jest 3 tysiące 665 zł z niewielkim ogonkiem – będą podlegały wyłącznie zgłoszeniu zgodnie z procedurą, którą ten projekt opisuje. Myślę, że to wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, zwłaszcza organizacji pozarządowych masowo organizujących tego typu loterie, w sytuacji gdy koszty związane z ich organizacją często są zbyt duże, żeby miały one ekonomiczny sens i cel, który organizacje sobie zakładają. Chodzi o to, żeby wsparcie środowisk, na których rzecz one pracują, było efektywne i proporcjonalne do włożonego wysiłku.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Teraz Biuro Legislacyjne.
Panie Mecenasie, bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zwrócić uwagę państwa na kilka kwestii, które mogą budzić wątpliwości.

Pierwsza dotyczy relacji między art. 7 ust. 1b a dotychczasowym art. 7 ust. 1a. Chodzi o to, że nowy ust. 1b pozwala organizacjom pożytku publicznego na organizowanie loterii fantowych i gier bingo fantowych, jeżeli wartość wygranych nie przekroczy w ciągu roku trzydziestokrotności kwoty bazowej. Dotychczas każdy podmiot może organizować takie gry, jeżeli jednorazowa wartość wygranej nie przekroczy kwoty bazowej, jednej kwoty bazowej. Tak więc nie wiadomo, ponieważ nie zostało to rozstrzygnięte, czy do tej trzydziestokrotności kwoty bazowej, którą wprowadza się teraz w stosunku do organizacji pożytku publicznego, należy zaliczać również wygrane z gier na podstawie ust. 1a, gdzie jednorazowa wygrana nie może przekraczać jednej kwoty bazowej. Gdyby takie wygrane były wliczane, wówczas przepis ten byłby w istocie mniej korzystny dla organizacji pożytku publicznego.

Przedstawiłem propozycję poprawki, która ma charakter merytoryczny i daleko idący. Być może tę kwestię można rozwiązać również w jakiś inny sposób.

Kolejne poprawki to są w istocie poprawki legislacyjne. One czynią zadość dyrektywie dotyczącej zasad techniki prawodawczej, na której podstawie przepisy powinny być redagowane zwięźle i syntetycznie. Wydaje się, że w wersji zaproponowanej przez Sejm są one bardzo kazuistyczne i przez to mało czytelne. Tak więc proponujemy, żeby w sposób prostszy dojść do efektu, który zamierzono w ustawie osiągnąć, to znaczy znowelizować dotychczasowe przepisy i skrócić ich brzmienie, posłużyć się metodą skrótu.

Ostatnia kwestia dotyczy przepisu przejściowego zawartego w ustawie. W wersji przyjętej przez Sejm przepis ten stanowi, że do postępowań wszczętych i niezakończonych w pierwszej instancji w sprawach wydania lub zmiany zezwoleń dotyczących loterii fantowych lub gier bingo fantowych prowadzonych przez podmioty, o których mowa w art. 7 ust. 1b, czyli organizacje pożytku publicznego, stosuje się przepisy ustawy zmienionej w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Ten przepis stwierdza zasadę,

która jest oczywista, że jeżeli nie ma innej regulacji, to od dnia wejścia w życie ustawy stosuje się jej przepisy. Wydaje się, że ustawodawca nie do końca wyraził w nim myśl, którą chciał wyrazić. Dlatego proponujemy, żeby ten przepis zastąpić przepisem o takiej treści: złożony przez organizację pożytku publicznego wniosek o udzielenie zezwolenia na prowadzenie loterii fantowej lub gry bingo fantowe, w których wartość puli wygranych nie przekracza trzydziestokrotności kwoty bazowej, nierozpatrzonego do dnia wejścia w życie ustawy, traktuje się jako zgłoszenie takiej gry w rozumieniu art. 7 ust. 1b – ponieważ o to chodziło ustawodawcy.

Ponadto proponujemy uregulowanie również innej kwestii. W tak zwanym okresie przejściowym nie wiadomo, czy do tej puli wygranych nieprzekraczającej trzydziestokrotności kwoty bazowej, której w ciągu roku kalendarzowego nie może przekroczyć organizacja pożytku publicznego, należy wliczać również pule wygranych z gier dotychczas prowadzonych przez organizacje pożytku publicznego na podstawie art. 7 ust. 1a. My proponujemy, żeby te pule wygranych nie były wliczane do tej ogólnej puli, która nie może przekroczyć w ciągu roku trzydziestokrotności kwoty bazowej, tak aby ten przepis był bardziej korzystny dla adresatów, czyli dla organizacji pożytku publicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy można prosić o ustosunkowanie się do tej sprawy?

Najpierw jednak chcę przypomnieć państwu, panom senatorom i naszym gościom, że podczas pracy w Senacie nad ustawą o grach hazardowych w poprzedniej dużej nowelizacji z naszej inicjatywy zostały uproszczone przepisy dotyczące zgłoszenia tych małych loterii, przygotowywanych przez szkoły itd., bo w propozycji, którą wówczas dostaliśmy z Sejmu, warunki dla tych małych loterii były takie same jak w wypadku tych dużych, prawda? I myśmy tutaj zaproponowali zmiany. Cieszymy się, że to się dzieje, że to postępuje, że małe gry losowe będą jeszcze bardziej odbiurokratyzowane. Tak że teraz jest zasadnicze pytanie, które postawił pan dyrektor, pan mecenas, czy to dotyczy także tych małych loterii szkolnych, gdzie pula nagród to jest jedna kwota bazowa.

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Regulacji Rynku Gier w Ministerstwie Finansów Iwona Rzepnicka:

Iwona Rzepnicka, zastępca dyrektora departamentu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę, jest ona stricte merytoryczna i tak na gorąco spróbujemy się do tego odnieść. Dopiero otrzymaliśmy te poprawki, a to wykracza poza ten projekt. Tak więc wyjaśniam, że podniesienie progu dotyczy tylko organizacji pożytku publicznego. Ten reżim wynikający z art. 7 ust. 1a dotyczy wszystkich podmiotów,

w tym również szkół. Naszym zdaniem one nie powinny być mieszane. Jeżeli organizacja pożytku publicznego ze względu na swój status zdecyduje się na korzystanie z reżimu, jaki teraz proponujemy w ramach podniesionego progu, to oczywiście ona będzie bardzo uprzywilejowana w stosunku do tych mniejszych loterii, które mogą być organizowane...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Szkolnych, tak?)

Tak, tak.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Organizacje są bardziej uprzywilejowane niż szkoły...)

W zakresie podniesienia progu.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: ...niż komitet rodziców?)

Tak. W zakresie podniesienia tego progu.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: I taka była intencja państwa?)

Tak, chcieliśmy, żeby to dotyczyło tylko organizacji pożytku publicznego. Tu jest zawężony krąg podmiotów, które mają przejrzyste finanse, muszą się legitymować odpowiednimi sprawozdaniami. Jest ich mniejsza liczba. Jest bodajże około siedmiu tysięcy organizacji pożytku publicznego. Tak że wydaje się, że wobec tak znacznego podniesienia progu z tego uprzywilejowania powinny korzystać podmioty o określonym...

(Głos z sali: Statucie.)

...jasnym statucie.

Jeżeli chodzi o pozostałe uwagi, to mają one charakter, naszym zdaniem, legislacyjny, tak że wydaje się, że jak najbardziej mogłyby zostać uwzględnione.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Regulacji Rynku Gier w Ministerstwie Finansów Iwona Rzepnicka: Dziękuję.)

Czy panowie senatorowie, ewentualnie goście chcieliby jeszcze zabrać głos w tym momencie?

Proszę bardzo.

Przedstawicielka Fundacji Ex Animo imienia Marii Sapiehy Jolanta Nazimek:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem przedstawicielką Fundacji Ex Animo imienia Marii Sapiehy. Ta fundacja od pięciu lat przygotowuje loterie na strasznych zasadach. Musimy uzyskać zezwolenie na przeprowadzenie loterii fantowej. Powiedzmy, że mamy pięćset losów po 50 zł. To daje 25 tysięcy zł. Tymczasem wszystkie dokumenty, które musimy zgromadzić, kosztują prawie połowę tego. Połowę z tych 25 tysięcy zł wydajemy na dokumenty, które gromadzimy z ZUS, z urzędów skarbowych, zaświadczenia o niekaralności itd., żeby uzyskać pozwolenie na przeprowadzenie loterii. Kosztuje to mnóstwo pracy, mnóstwo nerwów i mnóstwo energii. I tak naprawdę nowa ustawa, która teraz by weszła w życie, bardzo by uprościła naszą pracę. Tak jak mówię, jesteśmy chyba jedną z niewielu organizacji pożytku publicznego,

która co roku organizuje loterię fantową według tych bardzo skomplikowanych zasad. A chciałabym wspomnieć, że wspomagamy Klinikę Onkologii Instytutu „Pomnik-Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

(Przedstawicielka Fundacji Ex Animo imienia Marii Sapiehy Jolanta Nazimek: Dziękuję.)

Proszę bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Tylko że tu będzie taka dysproporcja, tak? W wypadku tych małych loterii, rzeczywiście małych, szkolnych, procedura będzie bardziej skomplikowana. W tej chwili samo zgłoszenie takiej loterii polega na wysłaniu różnego rodzaju oświadczeń. Możliwe, że w ustawie to wygląda dość zachęcająco, ale praktyka jest zniechęcająca. Jeśli, nie daj Boże, zostanie jeden los z tej loterii, to przyjedzie dwóch albo trzech funkcjonariuszy Służby Celnej, raz albo dwa razy, powiedzmy z Gdańska do jakiejś małej miejscowości na drugim krańcu województwa, a koszt tego przejazdu łącznie z czasem pracy itd. często będzie wyższy niż cała pula nagród w loterii. Czy w związku z tym... Już nie mówię, że ma być ta baza dla małych loterii... Może niech oni tam mają... Bo jest jedna kwota bazowa dla tych małych loterii? Tak. To może niechby ona pozostała, skoro jest jedna, ale można by to uprościć przy okazji, prawda? Żeby nie było takich dysproporcji, gdy loterię organizuje szkoła czy komitet rodzicielski. Bo ta kwota bazowa to ile to jest? 3 tysiące zł, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

3 tysiące 700 zł to jest pula nagród. Tak więc trzeba spróbować to jeszcze bardziej uprościć, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, która... No jest pytanie, czy rzeczywiście można uprościć procedurę w odniesieniu do tych małych loterii, szkolnych de facto czy parafialnych, czy nie wiem jakich.

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Regulacji Rynku Gier w Ministerstwie Finansów Iwona Rzepnicka:

Katalog dokumentów, które będą składały organizacje pożytku publicznego, został przygotowany właśnie na podstawie uproszczonych dokumentów wymaganych w razie organizowania małych loterii. To jest dokładnie ten sam katalog. Czyli głównie opiera się to właśnie na oświadczeniach.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jasne, ja oczywiście to rozumiem. Tylko że ta pula nagród to jest jedna kwota, prawda? No to w takim wypadku chyba nie ma potrzeby robienia takiego samego katalogu dokumentów. Szczególnie chodzi o sprawozdawczość. Samo złożenie oświadczenia, zawiadomienie itd., nie jest problemem, jak wynika z moich rozmów z komitetami

rodzicielskimi i dyrektorami szkół. Schody zaczynają się później. Czasami wynika to z postaw poszczególnych urzędników. Może rzeczywiście teraz jest okazja, żeby to jakoś uprościć, napisać takie rozwiązanie, które spowoduje, że to wszystko będzie prostsze. Bo w odniesieniu do tych dużych czy większych loterii, o których pani mówiła, to rozwiązanie oczywiście jest dobre, prawda?

Proszę bardzo. Jeszcze raz pani dyrektor.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Regulacji Rynku Gier
w Ministerstwie Finansów
Iwona Rzepnicka:**

Tak ad hoc trudno powiedzieć, z jakich dokumentów moglibyśmy zorganizować...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Zrezygnować.)

...zrezygnować.

A jeżeli chodzi o instytucję małych loterii, to ona została wprowadzona w 2011 r. Z danych, którymi dysponuję, wynika, że odbyło się około tysiąca ośmiuset małych loterii. Tak więc widać, że się je urządza. Być może za jakiś czas trzeba będzie powrócić do tematu. Teraz warto jeszcze troszkę poczekać, żeby zobaczyć, czy sytuacja się unormuje, czy to jest naprawdę duży problem. Wiadomo, że z nowościami na początku zawsze jest problem, a potem się wszystko normuje. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

To prawda. Tylko że jak myśmy wprowadzali te zapisy, to napotkaliśmy opór po stronie Ministerstwa Finansów – taki zasadniczy, można powiedzieć. Tak że myśmy to zrobili trochę wbrew stanowisku resortu, wbrew wszystkim. Może więc warto by się temu przyjrzeć. Ja nie mówię, że dzisiaj, bo nie jestem na to przygotowany, nie mam też takiej poprawki, podobnie jak Biuro Legislacyjne, ale może przy okazji, prawda? Nie wiem, czy ta nowelizacja dotyczy także tych punktów. Tak że ewentualnie na posiedzeniu plenarnym byśmy się zastanowili i zaproponowali takie rozwiązanie, żeby sprawę uprościć.

Teraz co do tej niewymierności. Pan mecenas zwrócił uwagę na niewymierność. Według pana kwota bazowa...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Problem polega na tym, że nierozstrzygnięta pozostaje kwestia, czy do trzydziestokrotności kwoty bazowej, której nie może przekroczyć organizacja pożytku publicznego w ciągu roku kalendarzowego z puli wygranych w grach fantowych, wlicza się również wygrane z gier prowadzonych przez te organizacje na podstawie dotychczasowego art. 7 ust. 1a, gdzie pula wygranych nie była wyższa niż jednokrotność kwoty bazowej.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czyli te malutkie, prawda?)

Tak.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Pani w zasadzie tę sprawę wyjaśniła.

Proszę bardzo. Jeszcze raz proszę powiedzieć.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Regulacji Rynku Gier
w Ministerstwie Finansów
Iwona Rzepnicka:**

Dla nas jest jasne, że tu są dwa różne reżimy, które są obok siebie. Jeśli ktoś jako organizacja mająca status organizacji pożytku publicznego korzysta z art. 7 ust. 1b, to jest w tym reżimie. Może oczywiście korzystać z instytucji przewidzianej w obecnie istniejącym porządku prawnym w ust. 1a. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo, jeszcze raz, Panie Mecenasie.

Jeżeli nie ma wątpliwości, to my się nie czepiamy. Ale tu jest wątpliwość.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

To jest kwestia interpretacji. Jakby nie jest to do końca wyjaśnione. Przesądzenie tej kwestii wymaga przemyślenia metody legislacyjnej, bo to rozdzielanie wprost to jest jednak decyzja merytoryczna.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Moje zdanie jest takie. Jeżeli panowie senatorowie się zgodzicie, żebyśmy tego punktu nie ruszali, nie zgłaszali poprawki, to poproszę pana mecenas a panią dyrektor, żeby sprawę jeszcze przedyskutowali i wyjaśnili wątpliwość dotyczącą relacji między jedną kwotą bazową a trzydziestokrotnością. Chodzi o to, żeby nie było jakichkolwiek wątpliwości. Jeżeli uznacie państwo, że dla wyjaśnienia sprawy trzeba jednak taką poprawkę wprowadzić, to zgłosimy ją na posiedzeniu plenarnym. A ja mam jeszcze prośbę do pana mecenas a do Ministerstwa Finansów o uproszczenie sprawozdawczości, szczególnie w części dotyczącej jednobazowych loterii. Prawda? Bo tutaj warto przypomnieć, że ta kwota bazowa to jest 3 tysiące 600 zł...

(Głos z sali: ...665 zł.)

Tak. A tutaj będzie uproszczona procedura dla kwot wielokrotnie większych. Prawda? To są duże kwoty.

Co do pozostałych poprawek, legislacyjnych, to jest zgoda ze strony ministerstwa. I w takim razie zgłaszam...

Jeszcze raz?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Jeszcze są dwie propozycje poprawek, o których nie wspominałem. One są na końcu opinii. To są poprawki ściśle terminologiczne.

Chodzi o to, żeby wyrazy „ust. 1a i 1b” zastąpić wyrazami „ust. 1a lub 1b”. Pojawił się też nowy rodzaj loterii i tu zamiast wyrazu „audiotekstowych” powinien być wyraz „audioteksowych”.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Panowie Senatorowie, jest zgoda dla takiego sposobu procedowania?

Tak więc ja zgłaszam te wszystkie poprawki.

I teraz będę prosił pana mecenasa, żeby je nam przedstawił czy o nich opowiedział i będziemy nad nimi głosowali.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Czy mam przeczytać poprawki?

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nie, nie, tylko powiedzieć, nad którą w tej chwili głosujemy.)

Są to poprawki dotyczące...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Pierwszą sobie odpuszczamy.)

Tak jest.

Poprawka druga. Ona polega na nadaniu nowego brzmienia ust. 3a i 4a w art. 32.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Zgłaszam tę poprawkę.

Stanowisko rządu jest pozytywne dla tej poprawki?

Kto jest za poprawką? (5)

Jednomyślnie „za”.

Kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Jest to grupa poprawek również napisanych w uwadze drugiej w opinii. Są to poprawki o charakterze legislacyjnym. One zmierzają do tego, aby zastąpić bardzo rozległy wywód skrótem do przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo Finansów popiera poprawki?

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek? (5)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Panie Mecenasiu?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 4. Jest to przepis przejściowy w ustawie. Chodzi o to, aby ten przepis odzwierciedlał intencje ustawodawcy. Wcześniej napisałem te założenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko rządu pozytywne.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (5)

Jednogłośnie „za”.

Także ta poprawka została przyjęta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

I dwie ostatnie poprawki, o charakterze terminologicznym.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Też jest pozytywna opinia rządu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek terminologicznych, zawartych w ostatniej uwadze w opinii? (5)

Także jednogłośnie zostały one przyjęte.

Głosujemy nad ustawą wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami? (5)

Jednogłośnie „za”.

Sprawozdawcą będzie senator Sitarz, który będzie pilnował także uzgodnień dotyczących dwóch wątpliwości, które się pojawiły. Dziękuję bardzo.

Zamykam debatę nad tym punktem.

Dziękuję naszym gościom, którzy dotarli w związku z tą ustawą. Dziękujemy też panu mecenasowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu, to jest rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Panie Dyrektorze, prosimy o krótką charakterystykę ustawy, informację o ustawie.

Witamy panią minister. Proszę bardzo, pani minister może usiąść koło pana ministra.

Poczekajmy sekundeczkę, aż nasi goście usiądą.

Proszę bardzo. Ustawa o finansach publicznych. Prosimy o krótką charakterystykę tej ustawy.

Pani minister będzie ją przedstawiać, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Tak, tak.)

A, to dobrze, że czekaliśmy na panią minister. Ja myślałem, że pan minister Cichoń będzie ją przedstawiał.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Nie, nie, to jest moja ustawa.)

Dobrze. Bardzo dobrze. Poczekać jeszcze chwileczkę, czy już możemy zacząć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Już możemy.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zmiana, którą proponujemy, to zmiana wynikająca z dążenia do efektywnego wykorzystania środków, które są gromadzone w sektorze publicznym oraz środków przyjmowanych do depozytu sądowego. Wykorzystanie tych środków wpłynie na zmniejszenie potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, a zatem także poziomu długu publicznego i w konsekwencji kosztów jego obsługi. Ta zmiana polega na tym, że Ministerstwo Finansów, które korzysta przejściowo z wolnych środków jednostek sektora finansów publicznych i środków zgromadzonych na rachunkach depozytowych sądów, będzie po prostu mniej pożyczowało na rynku finansowym.

Jak państwo senatorowie pamiętacie, część środków jednostek sektora finansów publicznych była już objęta konsolidacją, która została przeprowadzona w 2011 r. Tak więc zmiana, którą proponujemy, jest w zasadzie kontynuacją tejsz konsolidacji zapoczątkowanej w 2011 r.

Przypomnę może wyniki pierwszej konsolidacji. Efektem pierwszego etapu konsolidacji było obniżenie potrzeb pożyczkowych, co przełożyło się na obniżenie sprzedaży skarbowych papierów wartościowych w latach 2011–2013 o 21 miliardów 100 milionów zł i obniżenie państwowego długu publicznego o ponad 25 miliardów zł. Szacujemy, że dzięki proponowanym obecnie rozwiązaniom, które wpłyną na poprawę zarządzania płynnością państwowego długu publicznego w 2015 r., dług publiczny ograniczymy o mniej więcej 0,2% w relacji do PKB. W wyniku wprowadzonych zmian potrzeby pożyczkowe budżetu państwa powinny w 2015 r. obniżyć się o 4 miliardy 500 milionów zł, a docelowo o 5 miliardów 500 milionów zł.

Teraz może kilka słów o tym, jakie zmiany proponujemy. Pierwsza: otóż proponujemy objęcie konsolidacją, czyli rozszerzenie obowiązku lokowania wolnych środków w formie depozytu prowadzonego przez ministra finansów, kolejnych jednostek sektora finansów publicznych, takich jak instytucje gospodarki budżetowej, państwowe instytucje kultury, Polska Akademia Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest minister, centralny organ administracji rządowej, wojewoda lub uczelnia medyczna, a także wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Druą z proponowanych zmian polega na umożliwieniu jednostkom samorządu terytorialnego przyjmowania depozytów od SPZOZ, dla których podmiotem tworzącym jest jednostka samorządu terytorialnego, samorządowych instytucji kultury oraz samorządowych osób prawnych, o których mowa w art. 9 pkt 14 ustawy o finansach publicznych, następnie gromadzenie środków pieniężnych składanych do depozytu sądowego na rachunkach depozytowych ministra finansów prowadzonych w Banku Gospodarstwa Krajowego i przyznanie ministrowi finansów prawa do zarządzania środkami złożonymi do depozytu sądowego, czyli czasowego ich wykorzystania. Minister finansów będzie wypłacał odsetki w zamian za możliwość dysponowania środkami złożonymi do depozytu sądowego. Tak jak obecnie, te depozyty będą zwracane na każde żądanie sądu bez żadnego uszczerbku dla osób je składających. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, prosimy o opinię Biura Legislacyjnego, a także o ustosunkowanie się do opinii, która została przygotowana przez doktora habilitowanego Marcina Wiącka w sprawie niezgodności z konstytucją w niektórych obszarach przepisów ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych i niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie wnosi do ustawy uwag o charakterze legislacyjnym.

Jeśli chodzi o uwagi zawarte w opinii pana doktora habilitowanego Marcina Wiącka, to znaczy zarzuty niekonstytucyjności ustawy, osobiście ich nie podzielam. Dlaczego? Pan doktor Wiącek wskazuje, iż ustawa narusza konstytucję, dlatego że pozwala na czasowe zarządzanie środkami zgromadzonymi w depozycie sądowym – de facto na rachunku depozytowym ministra finansów – przez ministra finansów w celu, który jest określony w ustawie, to znaczy... Przepraszam muszę znaleźć właściwą formułę. ... W celu sfinansowania potrzeb pożyczkowych budżetu państwa oraz w związku z zarządzaniem długiem Skarbu Państwa i środkami zgromadzonymi na rachunku depozytowym ministra finansów z obowiązkiem ich zwrotu na każde żądanie wraz z należnymi odsetkami. Pan doktor Wiącek wskazuje, iż zostaje tu naruszona konstytucja, dlatego że nie zastosowano adekwatnych środków w niej przewidzianych do zaspokojenia tego rodzaju potrzeb Skarbu Państwa. Jednym z argumentów, którym się posługuje pan doktor, jest stwierdzenie, iż osoby składające środki pieniężne do depozytów sądowych są niejako zmuszone do bycia pożyczkodawcami Skarbu Państwa. Mnie się wydaje, że ten argument jest chybiony. Jak sam pan doktor stwierdza, depozyt sądowy ma charakter tak zwanego depozytu nieprawidłowego i chodzi o to, że osoba, która wpłacała środki na rachunek – do tej pory to był rachunek zakładany przez sąd – traciła własność tych środków, a zyskiwała roszczenie w stosunku do banku. Tak działa rachunek, który każdy z nas zakłada. Wpłacając pieniądze na rachunek, tracimy własność środków przekazanych do banku, zyskujemy natomiast roszczenie o wypłatę tych środków w dowolnym momencie zgodnie z umową rachunków bankowych. I podobnie działa depozyt sądowy. Zresztą, jak wskazano w uzasadnieniu do ustawy, dotychczas większość sądów zakładała rachunki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Pozostałe środki były w bankach komercyjnych. Tak więc osoba składająca środki pieniężne do depozytu sądowego nie ma władztwa nad tymi środkami, nie ma wpływu na to, co bank z nimi robi w czasie, kiedy one są złożone na rachunku. I tak samo będzie teraz, też nie będzie miała tego władztwa, bo nie jest ich właścicielem.

Może uprawnienie ministra finansów jest napisane w ustawie zbyt oczywistym językiem, ale tak naprawdę Bank Gospodarstwa Krajowego jest bankiem Skarbu

Państwa i można sobie wyobrazić, że państwo dysponuje środkami, które są dostępne w tym banku. Tak więc wydaje mi się, że nie zachodzi okoliczność, o której wspominał pan doktor Wiącek, i sytuacja osób, które złożyły środki pieniężne do depozytu sądowego, się nie zmieni. W dalszym ciągu będą otrzymywały te środki, jeżeli nie zajdzie okoliczność związana z warunkami, pod którymi zostały one złożone do depozytu sądowego. Bo trzeba wiedzieć, że składanie środków do depozytu sądowego odbywa się pod pewnymi warunkami, określonymi w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego, czyli odbywa się to za zgodą sądu lub przez wpłatę i złożenie stosownego wniosku do sądu. A następuje to w określonych okolicznościach, kiedy nie można znaleźć dłużnika lub kiedy dłużnik nie chce przyjąć środków. Różne są okoliczności przewidziane przez prawo. Tu nic się nie zmienia. Określa się tylko, że sądy mogą założyć rachunek, który będzie wyłącznie rachunkiem Banku Gospodarstwa Krajowego. A co się z tymi środkami dzieje, to już jest jakby kwestia drugorzędna, która nie narusza praw obywateli składających depozyty sądowe. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo. Czy nasi goście chcieliby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha:

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nazywam się Marian Szolucha. Jestem doradcą wiceprezesa firmy OrCom. OrCom to spółka założona w roku 1988, zajmująca się produkcją oprogramowania wspomagającego zarządzanie, między innymi rozwiązania umożliwiające współpracę sądów z bankami komercyjnymi. Stąd moja tutaj obecność.

Mam uwagi do tego, co już zaczęto omawiać, to znaczy do pomysłu zakładania przez ministra finansów w Banku Gospodarstwa Krajowego rachunków, na których miałyby być gromadzone środki z depozytów, i potem zarządzania tymi pieniędzmi również przez ministra finansów w już wymienionych celach. Uwagi można by podzielić na trzy grupy: prawne, ekonomiczne i techniczne. Jeśli chodzi o prawne, to właściwie analiza profesora Wiątka je wyczerpuje. Tak sądzę, choć nie jestem specjalistą. Jeśli chodzi o uwagi ekonomiczne, to widziałem na stronie Senatu analizę Instytutu Analiz Rynkowych dotyczącą tej problematyki. W tej analizie jest zawartych wiele uwag dużych sądów, które obawiają się ustawy. Padło tutaj stwierdzenie, że większość sądów w Polsce już dzisiaj korzysta z usług Banku Gospodarstwa Krajowego. Chciałbym zwrócić uwagę państwa na to, że powinniśmy przytoczyć raczej statystyki dotyczące tego, ile depozytów, jaki odsetek depozytów i jaki odsetek środków w ogóle zgromadzonych w depozytach sądowych jest we władaniu, w cudzysłowie, Banku Gospodarstwa Krajowego,

bo sądy, które dzisiaj korzystają z usług BGK, to są z reguły mniejsze sądy. Duże sądy – warszawskie, krakowskie, łódzkie i inne z dużych miast i aglomeracji – korzystają z usług banków komercyjnych. W tym wypadku ta statystyka nie byłaby tak optymistyczna.

Jeśli chodzi o sprawy ekonomiczne, to mam jeszcze jedną uwagę, zanim przejdę do meritum. Mianowicie pani minister powiedziała, że zmiana odbędzie się bez uszczerbku dla interesantów sądów. Pan dyrektor też wspominał o tym, że interesanci będą traktowani przez BGK właściwie na tych samych zasadach, co w sądach komercyjnych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W bankach komercyjnych. Przepraszam bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nawet lepiej, jak sądzę... Być może ktoś tak przypuszcza. A czy w ogóle porównano oprocentowanie tych depozytów? Przecież to jest istotna sprawa. Na to oprocentowanie zwracają uwagę sądy w swoich odpowiedziach na pytania zawarte w ankiecie Instytutu Analiz Rynkowych. Okazuje się, że jeżeli ustawa zostanie przyjęta, to sytuacja zmieni się na niekorzyść interesanta.

Jeżeli chodzi o kwestie techniczne...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Dlaczego na niekorzyść?)

Bo w BGK ma być niższe oprocentowanie.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Bank Gospodarstwa Krajowego proponuje niższe oprocentowanie niż banki komercyjne, tak?)

Tak wynika z odpowiedzi sądów zawartych w dokumencie Instytutu Analiz Rynkowych.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Jasne. Ale ten dokument my mamy i go czytamy... Pan ma mówić o tych swoich uwagach, prawda?)

Dobrze. To przechodzę wobec tego do meritum. Przepraszam, że przedłużyłem, ale o tym jeszcze nie było mowy...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nie, to nie jest kwestia przedłużenia. Broń Boże! Może pan mówić wyczerpująco. Tylko że teraz pan jakby tłumaczy nam to, co zostało przygotowane na naszą prośbę, prawda?)

Tak.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: I jest w dokumencie. Ja rozumiem, że... Okej. Dobrze.)

Dobrze. Już się streszczam.

Moje pytanie dotyczące kwestii technicznych, czyli tego, czym zajmuje się firma OrCom, mogłoby się sprowadzić do takiej formuły: po co psuć sprawnie funkcjonujący mechanizm, wypierać z rynku podmioty rynkowe i tworzyć, generować pozycję monopolistyczną czy przynajmniej quasi-monopolistyczną podmiotu państwowego? Rozwiązania, do których doszliśmy przez lata współpracy, zarówno z bankami, jak i sądami, przy zaangażowaniu wszystkich stron, zostały wypracowane na bazie zdrowych, rynkowych, konkurencyjnych mechanizmów. To są rozwiązania, z których sądy korzystają. Otóż te rozwiązania są elastyczne, innowacyjne i często zindywidualizowane. Dzięki nim wszystkie transakcje, wszystkie informacje o wpłatach są na bieżąco księgowane w systemach księgowych sądów. Dodajmy do tego szereg usług dodatkowych, które banki świadczą na rzecz sądów bezpłatnie, jak ze-

wewnętrzna obsługa kasowa, jak obsługa wpłatomatów, jak szkolenia dla pracowników sądów. Jeśli sądy będą chciały utrzymać obsługę interesantów na takim poziomie, jaki utrzymują dotychczas dzięki umowom z bankami komercyjnymi, będą musiały na to wydać, każdy z nich z osobna, kilkaset tysięcy złotych.

Tak więc, reasumując... Na nowelizacji stracą zarówno interesanci, jak i sądownictwo, bo procedury będą bardziej czasochłonne, bardziej skomplikowane, obciążone większym ryzykiem. Samo przenoszenie tych rachunków bankowych będzie zresztą ryzykowne. W rezultacie straci też sektor prywatny, w tym nasza firma, bo będziemy zmuszeni do redukcji zatrudnienia, dość istotnej redukcji zatrudnienia. Tak więc stoją państwo tak naprawdę przed pytaniem, czy uwzględnić – przepraszam za frazes – ważny, jak sądzę, interes społeczny, czy też krótkowzrocznie i wąsko pojęty interes ministra finansów. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Ale mówił pan, że tu są jakieś problemy techniczne. Czy mógłby pan je omówić? Pan powiedział tu o ekonomicznych interesach banku itd. A te problemy techniczne? Stwierdził pan, że to jest sprawa zasadnicza.

Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha:

Sądy stracą możliwość świadczenia na rzecz interesantów takich usług, jak obsługa wpłatomatów, zewnętrzna obsługa kasowa, szkolenia dla pracowników. Zresztą tak naprawdę należałoby zapytać Bank Gospodarstwa Krajowego, czy takie warunki umów z sądami, jakie mają one z bankami komercyjnymi, nadal będą utrzymywane. Z tego, co mi wiadomo, to nie.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czyli problemów technicznych z wdrożeniem tej ustawy nie będzie?)

Nie.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Pan powiedział, że są problemy techniczne z wdrożeniem ustawy. Dlatego stawiam takie zasadnicze pytanie.)

Uważam, że rezygnowanie z wypracowywanego przez lata, jak mówię, z zaangażowaniem wielu stron, sprawnie funkcjonującego mechanizmu na rzecz czegoś, co dopiero jest budowane, jest obciążone dużym ryzykiem. Funkcjonowanie sądów na tym polu będzie po prostu bardziej skomplikowane i bardziej kosztochłonne, o czym mowa w odpowiedziach tychże sądów.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo. Czy jeszcze inni goście chcieliby się wypowiedzieć w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Pani Minister, prosimy się do tego ustosunkować.

A może senatorowie mają jeszcze jakieś pytania?

Ja mam pytanie do pani minister. Jeżeli przyjmiemy ustawę, to jaka część sektora publicznego będzie poza systemem obsługi Banku Gospodarstwa Krajowego? Czy jakieś wybrane grupy instytucji będą poza sektorem? Bo myśmy jakiś czas temu dyskutowali o uczelniach, prawda? Ten problem był i wówczas uznaliśmy, że one będą działały według tego systemu, który jest, prawda?

Teraz chodzi o szczególną sytuację dotyczącą samorządów. Pani minister zwróciła uwagę na to, że samorzady będą mogły być obsługiwane...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Tak.)

...jeżeli będą zainteresowane tą sprawą.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Tak.)

Tak? Czyli tutaj dajemy samorządom swobodę?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Może zacznę od odpowiedzi na pytanie pana senatora...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Najpierw gościa. Dobrze.

Ponownie bardzo dziękuję za zgłoszone wątpliwości do ustawy. Już miałam przyjemność na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w Sejmie odpowiadać na pana pytania, ale jeszcze raz powtórzę argumenty, które minister finansów wygłasza od początku procedowania nad tym aktem prawnym.

Może na początek powiem, że twierdzenie i argument, że w tym projekcie chodzi o wąsko pojęty interes ministra finansów, jest dużym nadużyciem, dlatego że minister finansów działa na rzecz Skarbu Państwa i dąży do jak najbardziej efektywnego zarządzania środkami publicznymi. Ten projekt jest przykładem dążenia do tego, żeby efektywnie zarządzać tak zwanym groszem publicznym. Tak więc, ogólnie odpowiadając na pytanie, chciałabym jeszcze raz podkreślić, że minister finansów nie robi ustawy po to, żeby uzyskać jakiegokolwiek środki finansowe, które schowa do własnej kieszeni.

Jeśli chodzi o pytania przez pana zadane, to chcę powiedzieć, że ponieważ pan powoływał się na autorytety naukowe, ja również pozwolę sobie przypomnieć państwu, że projekt był opiniowany przez różne gremia, również naukowe. I w zasadzie nie stwierdzono, głównie w zakresie konstytucyjności, którą pan też podnosił, i depozytów sądowych, również w kwestii umiejscowienia tych depozytów czy zmiany ich lokowania na rachunkach ministra finansów prowadzonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego – wypowiedział się w tej sprawie minister sprawiedliwości, wypowiedziała się Krajowa Rada Sądownictwa – naruszenia prawa własności. Wypowiedziała się również Komisja

Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, która także nie stwierdziła naruszenia prawa własności. Takiego naruszenia nie stwierdziła też Rada Legislacyjna.

Jeśli chodzi o techniczne warunki, o których pan powiedział, i problem z tym związany dla sądów, to chciałabym wyjaśnić, iż te warunki są ustalone w ustawie. I tak naprawdę Bank Gospodarstwa Krajowego je spełnia, czego wyrazem jest to, że przeprowadził w wybranych sądach testy, których wyniki potwierdzają, że oferowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego system informatyczny spełnia wszelkie wymagania wynikające z projektu ustawy i jest kompatybilny z systemem SAP.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące problemów z obsługą kasową w sądach, które pan podnosił, to również wydaje mi się, że już to panu wyjaśniłam na posiedzeniu komisji sejmowej. Otóż projekt przewiduje, że nie będzie już obsługi kasowej w sądach. I to wprowadzamy, dodając do art. 693 kodeksu postępowania cywilnego nowy §3. Zgodnie z tym nowym paragrafem złożenie pieniędzy do depozytu sądowego następuje bezpośrednio poprzez wpłatę na rachunek depozytowy ministra finansów bez możliwości wpłaty do kasy sądu.

Co do argumentu, w którym pan podnosi, że tracą na tym sądy, chciałabym podkreślić, że sądy na tym skorzystają, bo prowadzenie rachunków będzie bezpłatne. Koszty prowadzenia tych rachunków będzie pokrywał minister finansów. Mało tego, minister finansów zapewnia środki na stworzenie systemu czy wystartowanie obsługi tych depozytów. Tak że sądy na tym absolutnie nie tracą. Pragnę przypomnieć, że już 60% wszystkich sądów, czyli ponad sto siedemdziesiąt sądów, prowadzi tego typu rachunki, rachunki sum depozytowych.

I jeszcze jedna sprawa, dotycząca oprocentowania. Ponieważ pan ciągle podnosi argument, że sądy na tym tracą, bo Bank Gospodarstwa Krajowego będzie oferował niższe oprocentowanie, to ja podam wyniki naszych analiz. Jeśli chodzi o oprocentowanie...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Przepraszam, Pani Minister...

Może by pan podał, jakie jest oprocentowanie w tych bankach...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: No właśnie do tego zmierzam, tak jest.)

Jakie jest to średnie oprocentowanie? W tej chwili, obecnie.

(Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha: Za chwilę, dobrze? Muszę to znaleźć w swoich materiałach. Czy ja mogę za trzy minuty poprosić o głos w tej sprawie?)

Pan przedstawił to jako sprawę zasadniczą...

(Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha: Tak, tak.)

Myślałem, że pan z pamięci będzie mógł to wyjaśnić.

Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha:

Ja już mówię. Nie mam wyliczonej średniej, ale chcę przywołać kilka przykładów. W krakowskim sądzie dla Nowej Huty, jak pisze jego wiceprezes, oprocentowanie depozytów...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Prezes banku?)

Prezes sądu. Powiedziałem: w krakowskim banku? W krakowskim sądzie dla Krakowa-Nowej Huty depozyty są oprocentowane według formuły WIBID jednego miesiąca razy 0,85%, jeszcze kilka dni temu było 2,03%. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza stwierdza, że rachunek depozytowy jest oprocentowany powyżej stopy depozytowej NBP.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Według pana, Bank Gospodarstwa Krajowego będzie dawał wyraźnie gorsze oprocentowanie. Tak to rozumiem. Tak wynika z przeprowadzonej przez was analizy?)

Tak.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Pan mówi o depozytach?)

Tak.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska: Na pewno?)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:

Wracam do odpowiedzi na pytanie. Jeśli chodzi o oprocentowanie depozytów w Banku Gospodarstwa Krajowego, to jest stopa 0,5 razy stawka WIBID jednego miesiąca. W NBP to jest 0,3 razy stopa redyskonta weksli. Jeśli chodzi o oprocentowanie w bankach komercyjnych, to pomimo naszych próśb kierowanych do Związku Banków Polskich w czasie procedowania w Sejmie nie otrzymaliśmy takich informacji. Tak że nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, jakie jest średnie oprocentowanie depozytów oferowanych przez banki komercyjne. Dziękuję bardzo.

Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha:

No właśnie... Przepraszam jeśli można... Pani powiedziała: 0,5 razy WIBID jednego miesiąca. Ja stwierdziłem, że...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Proszę pana, tylko że my prosimy o informację z banków, prawda?, bo to jest taka generalna informacja.)

Ja nie mogę zastąpić banków, jeśli chodzi o odpowiedź na to pytanie. W międzyczasie znalazłem jeszcze dane dotyczące Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy. Również oferuje wyższe oprocentowanie niż BGK, 2,04% w tej chwili. Tak że to są tylko przykłady, którymi dysponujemy. Ja też nie mam takiej wiedzy, ale z tych informacji wynika jednoznacznie, że oprocentowanie depozytów nigdzie nie było niższe niż w Banku Gospodarstwa Krajowego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

No właśnie, ale wszystko też zależy od okresu, na jaki jest ten depozyt złożony. Operujemy konkretnymi. Ja podaję średnie oprocentowanie depozytów, ważone saldami, które było analizowane przez nasz departament. Pan natomiast posługuje się jednostkowymi przypadkami i twierdzi, generalizując, że to oprocentowanie jest wyższe. Tak więc operujemy na konkretnych.

(Doradca Wiceprezesa Zakładu Projektowania Systemów Komputerowych OrCom Spółka Cywilna Marian Szolucha: Pani Minister, ale nie mogę mówić inaczej na podstawie informacji, które posiadam.)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę pana...
(Brak nagrania)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Myślę, że wyczerpałam odpowiedzi na pana pytania. Jeszcze raz chciałabym tylko podkreślić, że przedmiot był uzgodniony z ministrem sprawiedliwości i Krajową Radą Sądownictwa.

Teraz odpowiadam na pytania pana senatora, jaka część jest poza sektorem i nie podlega pierwszemu i drugiemu etapowi. To są uczelnie publiczne, SPZOZ samorządowe, pozostałe samorządowe osoby prawne, samorządowe instytucje kultury, jednostki samorządu terytorialnego, ZUS, fundusze zarządzane przez ZUS i KRUS. To jest ta populacja. I wracam do założeń, do samego projektu ustawy. Jeśli chodzi o samorzady, to przypominam, że w projekcie dajemy samorządom, jednostkom samorządu terytorialnego, taką możliwość, one mogą przyjmować depozyty od SPZOZ, dla których są podmiotem tworzącym, czyli od samorządowych instytucji kultury oraz samorządowych osób prawnych, o których mowa w art. 9 pkt 14 ustawy o finansach publicznych.

(Głos z sali: One nie są wymienione.)

One nie są wymienione. To są inne państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw, na przykład ośrodki ruchu drogowego. I wówczas jest konsolidacja w ramach samorządów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister?

Pojawił się jeszcze jeden problem, zgłaszano mi ten problem. Chodzi o to, czy publiczne uczelnie medyczne, będące podmiotem tworzącym samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, mogą poręczać zobowiązania zaciągnięte przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej w Banku Gospodarstwa Krajowego w związku z przyjęciem obsługi bankowej, o której mowa w art. 196 ust 5 ustawy o finansach publicznych. Czy ewentualnie byłaby na to zgoda i czy państwo dostrzegacie, że niektóre szpitale, właśnie te, dla których uczelnia jest założycielem, mogą mieć takie problemy i czy wówczas one będą poręczały te zobowiązania?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

To znaczy Bank Gospodarstwa Krajowego będzie obsługiwał te podmioty. I w związku z tym niewątpliwie w jego interesie będzie też zagwarantowanie takich produktów i takiej obsługi, żeby była ona najbardziej optymalna z punktu widzenia tej jednostki, ale też zabezpieczenia interesów samego banku. Pragnę przypomnieć, że Bank Gospodarstwa Krajowego działa na podstawie ustawy – Prawo bankowe, która obliuguje bank do wypełniania norm ostrożnościowych, chociażby norm wypłacalności. Tak że każda sytuacja będzie wymagała indywidualnej oceny ryzyka kredytowego. Trudno mi teraz powiedzieć, czy takie problemy się pojawią. To zależy od sytuacji, od indywidualnej sytuacji. Niemniej jednak Bank Gospodarstwa Krajowego jest gotowy do tego, żeby w sposób kompleksowy obsługiwać takie jednostki.

Są tu przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego, tak że, gdyby Wysoka Komisja wyraziła zgodę, chciałabym, żeby pani dyrektor wypowiedziała się w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Zarządzania Sprzedażą
w Banku Gospodarstwa Krajowego
Dorota Stańczak:**

Dzień dobry.

Dorota Stańczak, Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego, tak jak pani minister powiedziała, działa zgodnie z ustawą – Prawo bankowe. Tak że jeśli dany SPZOZ nie ma zdolności kredytowej, to zgodnie z prawem bankowym musi przedstawić albo specjalne zabezpieczenie, albo program restrukturyzacji, który bank oceni, żeby wiedzieć, czy sytuacja tego SPZOZ będzie się poprawiała. To dotyczy tylko i wyłącznie części kredytowej. Bo pytanie dotyczyło SPZOZ, które mają w tej chwili kredyty na rachunkach w innych bankach i oba-

wiąją się, że jeżeli będą musiały przenieść te rachunki do Banku Gospodarstwa Krajowego, to również będą musiały przenieść kredyty. Wyjaśniam, że Bank Gospodarstwa Krajowego, tak samo jak i wszystkie inne banki, musi się stosować do zapisu tego artykułu prawa bankowego. I jeżeli te SPZOZ znajdują się w bardzo złej sytuacji finansowej i nie będą miały zdolności kredytowej, to zgodnie z ustawą – Prawo bankowe zabezpieczenie będzie musiało zostać przedstawione. My takie SPZOZ obsługujemy i oczywiście również mamy poręczenia uczelni medycznych. Tak że to nie jest coś zupełnie nowego na rynku, to jest stosowane już od jakiegoś czasu i nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, żeby poręczenie zostało złożone i żeby kredyt został w taki sposób zabezpieczony.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czyli według oceny pań nie ma potrzeby, żeby dopisywać do ustawy jeszcze jakiś artykuł? Nie ma, tak. Dobrze.

Proszę państwa, skoro nie ma więcej pytań i uwag, propozycji legislacyjnych ze strony senatorów...

Czy ktoś z panów ma jakieś uwagi? Nie. Biuro Legislacyjne też akceptuje ten projekt pod względem legislacyjnym, nie zgłasza uwag.

Tak więc stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (5)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Jako sprawozdawcę proponuję senatora Leszka Czarnobaję.

Jest zgoda?

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Tak jest.)

Dziękujemy bardzo naszym gościom, którzy dotarli w związku z tą ustawą. Dziękujemy bardzo pani minister i wszystkim pozostałym osobom.

Proszę państwa, teraz kolejny punkt: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Panie Ministrze, prosimy o charakterystykę ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się bardzo krótko. Zasadniczym celem ustawy jest usprawnienie wymiany informacji między administracją podatkową a podmiotami, które przekazują informacje o dochodach osób fizycznych, czyli tak naprawdę pomiędzy administracją podatkową a zakładami pracy, bankami, biurami maklerskimi i urzędami pracy na przykład. Kluczem i kwestią fundamentalną, która legła u podstaw przedłożenia, oraz celem krótkookresowym jest uruchomienie przez administrację podatkową usługi wstępnie wypełnianych zeznań podatkowych. Ta usługa będzie polegała na sporządzeniu przez administrację podatkową w formie elektro-

nicznej propozycji rozliczenia rocznego. Będzie dostępna dla osób, które składają zeznania podatkowe PIT-37 już od roku 2015. Korzystanie z tej usługi nie będzie obowiązkowe, ale każdy z nas będzie miał potencjalnie do niej dostęp. Po to jednak, żeby ona mogła być oferowana, jest konieczne wprowadzenie obowiązku przekazywania niektórych deklaracji podatkowych, PIT i CIT, urzędowi skarbowym za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. I tylko wtedy, gdy liczba podatników podatku dochodowego od osób fizycznych, dla których istnieje obowiązek sporządzania informacji lub rocznego obliczenia podatku, nie przekracza pięciu oraz w ich przekazywaniu nie pośredniczy biuro rachunkowe, będzie możliwe złożenie tych dokumentów w formie pisemnej. To jest tak naprawdę rozwiązanie powielane za ZUS, który tego typu procedury stosuje już od wielu, wielu lat. Myślę, że w telegraficznym skrócie to tyle. Powinno wystarczyć.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasiu, prosimy o opinię Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W opinii biura znalazło się sześć szczegółowych uwag. W większości mają one charakter techniczno-legislacyjny.

Pierwsza dotyczy zbędnych, w naszej opinii, odesłań. Rozpatrywana dziś ustawa, wprowadzając pojęcie księgi podatkowej oraz stanowiąc o składaniu deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przesądza, że są to pojęcia zgodne z ich rozumieniem wynikającym z ordynacji podatkowej. Naszym zdaniem jest to niepotrzebna nadregulacja. Dziękuję.

Czy mam omawiać pozostałe uwagi?

(*Przewodniczący Kazimierz Kleina*: Tak, wszystkie.)

Druga uwaga dotyczy ujednoczenia przepisów ustawy. Rozpatrywana dziś ustawa, wskazując na wyjątek od zasady składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, posługuje się określeniem „w formie dokumentu pisemnego”. Tymczasem zgodnie z ordynacją podatkową sprawy podatkowe są załatwiane nie tyle w formie dokumentu pisemnego, ile w formie pisemnej. Także w przepisach ustawy o PIT i ustawy o CIT używa się określenia „w formie pisemnej”. Ponieważ wychodzimy z założenia, że racjonalny ustawodawca do oznaczenia jednakowych pojęć używa jednakowych określeń, uważamy za zasadną poprawkę, którą proponujemy.

Uwaga trzecia dotyczy art. 45ba dodawanego do ustawy o PIT. Przepis ten w ust 1–3 odnosi się nie do wszystkich deklaracji czy też wszystkich informacji oraz rocznego obliczenia podatku, lecz jedynie tych, które są wymienione wprost w tych ustępach. Tak więc siłą rzeczy on dotyczy obowiązków nałożonych nie na wszystkich płatników, wymienionych w ustawie o PIT, lecz jedynie tych, którzy

są wprost wymienieni w ust. 2 tego artykułu. Tymczasem ust. 4 w tym samym art. 45ba, który wskazuje na obowiązek przesyłania informacji oraz rocznego obliczenia podatku w formie pisemnej w terminie krótszym, czyli do końca stycznia, dotyczy wszystkich możliwych płatników podatku, a więc nie tylko tych, o których mowa w ust. 2 tego artykułu. Wydaje się, że jest to niezamierzone działanie ust. 4. Jego literalne brzmienie wskazuje na wszystkich płatników, podczas gdy powinien on dotyczyć płatników oraz podmiotów wymienionych w ust. 2. Wydaje się, że powinien dotyczyć zarówno płatników, jak i podmiotów wymienionych w ust. 2. Dlatego jest propozycja poprawki wyrażona w drugim członie alternatywy w uwadze trzeciej opinii.

Uwaga czwarta jest o charakterze techniczno-legislacyjnym, a dotyczy systematyki przepisów ustawy. Dodawany do rozdziału 8 „Zeznania podatkowe” ustawy o PIT przepis art. 45ba dotyczy zasad składania deklaracji, informacji i rocznego obliczenia podatku, a więc w zasadzie w materii uregulowanej w rozdziale 7 ustawy o PIT. Stąd nasza propozycja poprawki.

Uwaga piąta dotyczy dochodów zagranicznych spółek kontrolowanych. Zgodnie z ustawą z 29 sierpnia tego roku dochody z zagranicznych spółek kontrolowanych są wykazywane odrębnym zeznaniem niż zeznanie podstawowe. Dlatego zasadne może być umieszczenie w katalogu zeznań składanych za pomocą środków komunikacji elektronicznej również tego zeznania o dochodach z zagranicznych spółek kontrolowanych.

Ostatnia uwaga dotyczy *vacatio legis* rozpatrywanej dziś ustawy. W tej uwadze nie próbujemy rozstrzygnąć, czy to *vacatio legis* jest dostatecznie długie, zwracamy tylko uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że termin wejścia w życie nowych przepisów powinien być dostosowany zarówno do ich treści, jak i charakteru oraz musi stwarzać wszystkim ich adresatom realną gwarancję przygotowania się do realizacji postanowień nowo wprowadzanych aktów. Termin wejścia w życie rozpatrywanej dziś ustawy został określony na 1 stycznia 2015 r., tak więc odpowiada on podstawowemu założeniu Trybunału Konstytucyjnego dotyczącemu wprowadzenia zmian w podatkach dochodowych. Takie zmiany powinny wchodzić w życie nie później niż miesiąc przed końcem poprzedniego roku podatkowego. Terminu tego uda się oczywiście dochować, rodzi się jednak pytanie, czy w przypadku opiniowanej ustawy jest to termin optymalny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jest trochę uwag. Niektóre wydają się dość istotne. Czy mógłbym prosić o ustosunkowanie się do wątpliwości, które przedstawił pan legislator?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Ja myślę, że warto podkreślić to, co pan legislator powiedział na wstępie, to znaczy że uwagi i propozycje poprawek mają tak naprawdę wymiar techniczny i redak-

cyjny. Naszym zdaniem nie są one niezbędne. Mało tego, w wielu przypadkach, nie chcę omawiać każdego po kolei, ale w wielu przypadkach...

(*Przewodniczący Kazimierz Kleina:* Ale są na przykład wątpliwości dotyczące zeznań zagranicznych firm zależnych. Czy tutaj wydaje się państwu...)

Naszym zdaniem to będzie wymagało uporządkowania, ale nie musimy tego zrobić w tej chwili, z pewnością możemy to zrobić przy okazji kolejnej legislacji. Tu nawiążę do ostatniej uwagi pana mecenasa. Gdyby taka poprawka została przyjęta, wydłużyłoby się procedowanie, przedłużyłyby się prace legislacyjne i wobec tego skróciłby się czas na przygotowanie się podmiotów, które będą zobowiązane do składania informacji drogą elektroniczną, a tego chcielibyśmy uniknąć. Dlatego prosimy, żeby tych poprawek jednak nie wprowadzać. Mogę powiedzieć, że nabierzemy pewnie trochę doświadczenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie ustawy o CFC. Ten czas także z tego punktu widzenia może się nam przydać. Będziemy mieli trochę czasu, nawiasem mówiąc, sporo czasu na wprowadzenie tych zmian. Przede wszystkim te zeznania – zakładam, że nadrobimy ten stracony miesiąc – tak naprawdę pojawią się w 2016 r. i to gdzieś tam po dziewięciu miesiącach, czyli w październiku roku 2016, tak że sporo czasu będziemy mieli na przygotowanie druku.

Teraz ostatnia uwaga, związana z tym terminem. Naszym zdaniem nie ma obaw, jeśli chodzi o konstytucyjność i termin wejścia w życie ustawy. Chcę w tym miejscu też podkreślić, że tak naprawdę bardzo szeroko konsultowaliśmy ten projekt. Konsultacje zaczęły się w lutym 2014 r., a dużo wcześniej go zapowiadaliśmy. Jednocześnie na naszym, ministerialnym portalu, ogólnodostępnym, uruchomiliśmy testowe narzędzia, które pozwalają na rozpoznanie już dzisiaj możliwości realizacji tych zobowiązań. Mamy bardzo pozytywne recenzje podmiotów, które już z tego korzystają. Przypomnę też, że znaczna część podmiotów już przesyła PIT drogą elektroniczną. Tak że doszliśmy do wniosku, że najwyższy czas, żeby ten proces przyspieszyć, a dzięki temu zaoferować istotną z punktu widzenia podatnika usługę, która jest w gruncie rzeczy rewolucyjna, jeśli chodzi o spojrzenie na rozliczenia podatkowe. Chcemy bowiem zaproponować podatnikom formułę wstępnego wypełnienia zeznania, które możemy zaakceptować albo dokonać korekt i wysłać także drogą elektroniczną. Myślę, że wszyscy na to czekają.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy nasi goście chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Regulacyjnego w Związku Banków Polskich Mariusz Zygierewicz:

Dzień dobry. Mariusz Zygierewicz, Związek Banków Polskich.

Pozwoliliśmy sobie przedstawić państwu krótkie pismo w tej sprawie, tylko wyjaśniające. Mianowicie generalna idea elektroniczacji jest bardzo dobra, bo ze względu na

ilość materiałów, które opracowujemy, jest to bardzo dobry kierunek. To oznacza ograniczanie ilości papieru, co bardzo chwalimy i dziękujemy za taki kierunek prac. Obawiamy się jednak, że przy tej liczbie zeznań i w tym okresie procedowania przygotowanie pod względem technicznym wszystkich w wersji elektronicznej może być bardzo trudne i bardzo kosztochłonne. Dlatego zastanawialiśmy się, zawarliśmy to w naszym piśmie, czy nie można by przesunąć terminu wejścia w życie tych przepisów przynajmniej o kilka miesięcy. Ja rozumiem, że rozliczenie jest roczne, tak że to przesunięcie blokowałoby pewne rozwiązania, które państwo planujecie, ale chodzi o to, żeby to jakoś zoperacjonalizować. Dzisiaj formalnie nie ma jeszcze ostatecznego kształtu wszystkich deklaracji, a proszę pamiętać, że bez tego ostatecznego kształtu trudno uruchomić procedury informatyczne. Tego czasu wbrew pozorom jest dosyć mało, bo de facto już w lutym trzeba będzie składać pierwsze sprawozdania w tym kształcie. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo. Teraz pan.

Sekretarz Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Przemysław Pruszyński, Konfederacja Lewiatan.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowny Panie Ministrze!

Również przedsiębiorcy, którzy są zrzeszeni w konfederacji Lewiatan, zgłaszają do nas uwagi, że czas, który będą mieli na przygotowanie się do tych zmian, nie jest wystarczający. Tak jak pan minister powiedział, faktycznie ten projekt był konsultowany na początku tego roku i na etapie konsultacji była...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Czy mógłby pan powiedzieć, jakie w praktyce przedsiębiorcy będą mieli problemy z wprowadzeniem w życie tej ustawy? Czy mógłby pan konkretnie powiedzieć, jakie będą bariery?

(Sekretarz Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński: Bardzo proszę. Kolega powie dokładnie, jakie elementy nie będą możliwe do wykonania.)

Członek Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Tomasz Lenart:

Dzień dobry.

Tomasz Lenart, Konfederacja Lewiatan.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Panie Ministrze!

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czy mógłby pan bliżej przesunąć sobie mikrofon?)

Oczywiście.

Przed wszystkim, żeby zarysować problem dokładnie, chciałbym powiedzieć, że nowelizacja, jakkolwiek zmierza w bardzo dobrym kierunku i na pewno jest przyjmowana przez przedsiębiorców również jako naturalny trend w rozwoju...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: To wiemy.)

To wiemy, tak. ...Dotyczy tak naprawdę, oprócz kwestii rozliczenia PIT-37, masowego raportowania danych klientowskich, głównie instytucji finansowych, takich jak biura maklerskie, banki, fundusze inwestycyjne. To są dane, które tak naprawdę w żaden sposób nie mogą być od strony obsługi operacyjnej przygotowane w sposób ręczny, manualny. To nie mogą być dane bazujące na zestawieniach robionych, nazwijmy to, w sposób uproszczony. One muszą bazować de facto na systemach informatycznych instytucji, które te dane przygotowują. Chodzi tu przede wszystkim o informacje IFT-1R, IFT-3R, IFT-2R, informacje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już tłumaczę. To są trzy informacje czy trzy typy informacji, które w rozliczeniu PIT-37 w ogóle nie biorą udziału. To są informacje co do zasady dla podmiotów niebędących rezydentami podatkowymi z perspektywy polskich obowiązków podatkowych, czyli można powiedzieć dla podatników niepodlegających w Polsce obowiązkowi rozliczenia podatku dochodowego. To są informacje o odsetkach, w największym skrócie, wypłacanych podmiotom mającym rezydencję za granicą.

Druga taka informacja, również masowa, dotyczy z kolei obrotu instrumentami finansowymi. To jest przede wszystkim PIT-8C. To jest informacja, która wpływa na rozliczenie roczne podatników, akurat w tym momencie dokonywane w deklaracji PIT-38, a zatem deklaracji rozliczanej w innym trybie, to jest przede wszystkim tak zwany podatek od dochodów giełdowych. I to jest informacja rzeczywiście dedykowana polskim rezydentom. W tej części, najbardziej problematycznej, są dane transakcyjne, realnie agregowane na poziomie tej deklaracji, dane dotyczące...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ze względu na PIT-37 według pana niemożliwe jest zrealizowanie tego w terminie, tak? Te wszystkie... I one są istotne z punktu widzenia...)

Jeżeli można, chciałbym sprostować. Z perspektywy PIT-37 informacja IFT-1R, IFT-2R, IFT-3R nie ma znaczenia, to nie jest informacja, która wpływa na sposób rozliczenia w PIT-37 podatników podatku dochodowego. Tak więc w tym sensie to nie są przepisy czy nie są reguły kolidujące. W tym sensie przesunięcie...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Wie pan, bo my aż takimi specjalistami w tych sprawach nie jesteśmy. Pan używa haseł, które... Proszę mówić tylko o tych sprawach, które kolidują z ustawą, dobrze? Żebyśmy po prostu sprostowali tę wypowiedź do tego konkretnego problemu, żebyśmy wiedzieli, czy w tym punkcie ustawy nie da się zrealizować.)

Panie Przewodniczący, wszystkie informacje, o których mówię, są uwzględnione w treści ustawy jako podlegające obowiązkowi składania w formie elektronicznej, począwszy tak naprawdę od roku 2014, a zatem w odniesieniu do dochodów osiąganych przez podatników podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych w roku 2014, czyli

transakcji przeprowadzonych do tej pory, w roku 2014. One będą objęte zakresem regulacji ustawy i w tym sensie są problemem, bo trzeba będzie je przygotować nie od lutego, tylko od stycznia, ponieważ termin raportowania przypada na koniec stycznia 2015 r., jeżeli chodzi o informacje IFT, IFT-3R. Nie można jednak mówić, że brak tych informacji uniemożliwi wykonanie intencji, którą kieruje się Ministerstwo Finansów, czyli elektroniczną wypełnienia PIT-37. Tak więc ja tylko w tym sensie chciałem pokazać to rozróżnienie.

Informacją, która potencjalnie mogłaby mieć wpływ na PIT-37, jest informacja PIT-8C. Z perspektywy uczestników rynku zawiera ona bardzo szeroki zakres danych, bo obejmuje tak naprawdę bardzo różne kategorie dochodów. Nie chciałbym wchodzić w tej chwili w szczegóły. Na pewno dla części podatników ona mogłaby być konsolidowana na poziomie PIT-37. Mówimy o raportowaniu danych ze zdarzeń, które miały miejsce w roku 2014, do lutego roku 2015, a zatem o bardzo krótkim terminie przygotowania tych danych.

I teraz wracam do pytania pana przewodniczącego. Przygotowanie tego typu danych i tego typu raportowania to nie jest kwestia zebrania danych. Oczywiście instytucje, które dysponują tymi informacjami, są przygotowane do ich przekazywania w określonej formule, co fakultatywnie, jak to przewidują przepisy, mogły robić do tej pory. Tak więc te instytucje mają te dane. Na czym polega problem? Problem polega na tym, że po to, żeby je przekazać w formie elektronicznej, po stronie instytucji dysponującej informacjami trzeba wprowadzić rozwiązanie informatyczne. Rozwiązanie informatyczne, które nie polega jak gdyby na możliwości wypełnienia jednej po drugiej informacji podatkowej, bo tych informacji, zależnie od rozmiaru danego podmiotu, jest bądź kilkaset, bądź kilka tysięcy, bądź jeszcze więcej – jeżeli mówimy o największych bankach, które akurat już korzystają z rozwiązania informatycznego, ponieważ ze względu na skalę im się to ekonomicznie opłacało. Jednak dla znaczącej części instytucji to rozwiązanie nie było do tej pory naturalnym wyborem, ekonomicznie ono się na ich poziomie nie opłacało. Tak że teraz one muszą wprowadzić to rozwiązanie informatyczne. Oczywiście teraz już znają jak gdyby finał legislacji, kształt raportowania, czego do tej pory nie znają.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Pan minister powiedział też, że kwestia elektronicznego rozliczania to jest kwestia wyboru, prawda?, czyli tam, gdzie to jest niemożliwe...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Mówimy o pewnych obowiązkach po stronie...)

Czy można prosić o włączenie mikrofonu?

Czy ten problem, o którym panowie mówią, rzeczywiście jest realny i według waszej oceny... Bo musicie przecież ten problem analizować. Skoro tutaj panowie nam go przedstawiają, to pewnie już go, że tak powiem, zgłębiliście.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Rzeczywiście tak jest. Staraliśmy się bardzo dogłębnie analizować sytuację. Chciałbym, żeby teraz zabrał głos pan dyrektor, który wyjaśni te kwestie. Oczywiście nakładamy pewne obowiązki na tych, którzy raportują, ale nie wyolbrzymiałbym skali problemów, tymczasem zdaje się, że z tym mamy w tej chwili do czynienia.

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów Jarosław Wyszynski:

Jarosław Wyszynski, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Usługa, którą Ministerstwo Finansów uruchomiło już w 2008 r., umożliwiającą złożenie deklaracji elektronicznie, funkcjonuje na rynku już sześć lat. Tak że nie jest to coś nowego, co dopiero tworzymy. Dodatkowo w ciągu kilku lat funkcjonowania usługi mieliśmy dużo próśb, zarówno z sektora bankowego, od dużych banków, jak i ze strony dużych płatników, żeby przygotować rozwiązanie, które będzie pozwalało na przesłanie do administracji podatkowej na przykład PIT-11 czy PIT-8C w tak zwanej paczce. Tak że to nasze rozwiązanie pozwala na przygotowanie i przesłanie do administracji podatkowej maksymalnie dwudziestu tysięcy deklaracji i podpisanie ich jednym podpisem. Dodatkowo, jeśli chodzi o osoby fizyczne, płatnik będzie mógł podpisać paczkę również zestawem danych autoryzujących, czyli tym naszym darmowym podpisem. Nie będzie konieczności...

(Głos z sali: Bez konieczności kupowania podpisu...)

...kupowania podpisu kwalifikowanego. I to zostało przygotowane. Tak że dodatkowego zadania, związanego z procedowaną ustawą, w zasadzie nie ma, tu się nic nie zmienia. Tylko administracja podatkowa przygotowała dodatkowe rozwiązanie, dodatkową usługę, ułatwiającą przesłanie deklaracji do administracji podatkowej. I to rozwiązanie jest już dostępne w środowisku testowym od 4 lipca tego roku.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister, która rozumiem, że przyszła w związku z ustawą, mogłaby wyrazić swoją opinię w tej sprawie?

Doradca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przyszłam tu tak, jak przychodzą przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego. Ta ustawa, podobnie jak poprzednie kwestie, jest dla nas interesująca, bo w mniej-

szym czy większym stopniu to wszystko dotyczy obiegu pieniądza. Rozumiem, że to jest bardzo ważna ustawa i bardzo oczekiwana, ale faktycznie, Panie Przewodniczący, czasu jest bardzo, ale to bardzo niewiele. Założmy, że zdąży się z procedowaniem nad ustawą, zostanie ona podpisana i ogłoszona jeszcze w tym roku. Przy wielkim staraniu może do tego dojść nawet przed 30 listopada, zgodnie z zaleceniami Trybunału. Ale to będzie dopiero... Przecież moment jej ogłoszenia będzie tym, w którym wszyscy płatnicy korzystający z ustawy będą mogli dokładnie poznać swoje obowiązki.

Ja rozumiem, że to jest ułatwienie i warto by było, żeby to ułatwienie zadziało. Ale też rozumiem coś, o czym cała administracja podatkowa też wie, że lubimy się rozliczać pod koniec wyznaczonego terminu. Jeżeli państwo próbowali w ostatnich dniach kwietnia skorzystać z programu rozliczeniowego PIT w Ministerstwie Finansów, to wiedzą z własnego doświadczenia, że zrobienie tego przez internet czasami było trudne. Ja nie mówię o wielkich środowiskach internetowych, które są w dużych miastach i dobrze działają. Płatnicy podatku dochodowego i podatnicy mieszkają jednak w całej Polsce, a w niektórych miejscach są trudności z internetem. Neostrada czy dany internet czasami nas wyrzuca, gdy przekaz jest zbyt wolny. Być może to dotyczy tylko małych jednostek, ale tych małych jest więcej niż wielkich. Dlatego uważam, że należałoby bardzo starannie rozważyć, czy informacja w takiej formie za rok 2014 to ma być możliwość dla kogoś, kto jest do tego przygotowany, czy to jest obbligo i wszyscy muszą ten rok rozliczyć w ten sposób. To jest dość subtelna różnica. To tyle.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękujemy bardzo.

Proszę państwa, rzeczywiście taka możliwość jest już od 2008 r. W tej chwili to już idzie o krok dalej, czyli jest obbligo. Tak więc moja sugestia...

Jeszcze pan chciałby zabrać głos, tak?

Członek Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Tomasz Lenart:

Tak, jeżeli można. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na dwie sprawy, które były uwzględnione w projekcie, bo myślę, że one są bardzo istotne z perspektywy procedowania nad ustawą, o czym państwo mówili. W uzasadnieniu do projektu ustawy są dwie bardzo istotne, moim zdaniem, informacje. Po pierwsze, na stronie 6 jest informacja o tym – i to jest jeden z argumentów za wprowadzeniem tej ustawy, którego nie kwestionujemy – że obecnie deklaracje w formie elektronicznej sporządza niewielki odsetek uprawnionych podmiotów. Niewielki odsetek. Są też podane procenty z podziałem na poszczególne kategorie informacji. I tak, informacja, która jest w najwyższym stopniu zelektronizowana, to jest IFT-3R, specyficzna dla sektora finansowego, wypełniona w formie elektronicznej w 42%. Pozostałe informacje sporządzone w tej formie są poniżej tego poziomu. Czyli tak naprawdę obecnie ponad 50% informacji nie jest sporządzanych elektronicznie. Przy

czym w pozostałych wypadkach to są znacznie mniejsze odsetki, dużo mniejsze procenty. To jest informacja zawarta w projekcie rządowym.

Dруга informacja zawarta w projekcie rządowym, w ocenie skutków regulacji – to jest na stronie 24 projektu – to jest informacja o tym, że według projektodawców, ażeby projekt był efektywny, skuteczny, bezpieczny dla płatników jako podmiotów, które w razie niewykonania tego obowiązku narażają się na ryzyko sankcji określonych kodeksem karnym skarbowym, niezbędne jest zachowanie sześciomiesięcznego okresu... Znaczą tam nie było mowy o sześciomiesięcznym okresie. Tam była mowa o tym, że ustawa będzie uchwalona do czerwca i opublikowana do czerwca, a zatem z co najmniej sześciomiesięcznym *vacatio legis*.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

To są ważne uwagi. Tak więc moja propozycja jest taka: w związku z tym, że ustawa jest przedłożeniem rządowym, oczywiście będziemy tego przedłożenia bronili. Proponuję, żebyśmy dzisiaj przyjęli ją bez poprawek, jeżeli koledzy się zgodzą, a na posiedzeniu plenarnym poprosimy pana ministra, jak będzie przedstawiał ustawę i jej bronił, żeby zwrócił uwagę na to, czy ona rzeczywiście może wejść w życie bez jakichś poważniejszych problemów już od 1 stycznia 2015 roku. Ewentualnie doszlibyśmy do porozumienia z rządem i zaproponowali zmianę terminu wejścia w życie. Tak że dzisiaj takie coś bym kolegom proponował.

(Głos z sali: Tak, tak.)

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

Dzięki temu, że przyjmujemy ją bez poprawek, damy także czas na to, prawda?, żeby ewentualnie szybciej różne rzeczy wprowadzać. A gdyby ona miała się zawalić w przyszłym roku, nawet jeśli chodzi o drobne punkty, to byłoby bardzo niedobrze.

Pani Dyrektor?

(Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Ewa Adamiak: Znaczą...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Myślę, że pani dyrektor...)

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

(Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Ewa Adamiak: Znaczą przepraszam, ja chciałam jeszcze...)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Chcemy tak naprawdę zapytać wprost, jak w waszych firmach, Panowie, wypełnia się PIT-11 czy PIT-8C. Na pewno w komputerze, prawda? Nie sądzę, żeby w firmach, w których panowie pracujecie, ktokolwiek wypisywał te formularze ręcznie. Wysłanie ich drogą elektroniczną to naprawdę już niewielki kroczek. Rzeczywiście jest tak, że ten odsetek jest stosunkowo mały, mimo że wprowadzono taką możliwość osiem lat temu. Dlatego też zachodzi jednak

potrzeba przyspieszenia. Wygląda na to, że dotychczasowe zachęty były niewystarczające, a żyjemy w czasach, w których obieg elektroniczny powinien stawać się standardem. Nie zobowiązujemy do tego wszystkich, robimy wyjątki. Mieliliśmy nawet wątpliwości, czy je utrzymywać. Skoro wszyscy w Polsce już od dłuższego czasu bez większego problemu sobie radzą z programem „Płatnik”, jeśli chodzi o rozliczenia z ZUS, to naszym zdaniem są w stanie sobie poradzić z raportowaniem drogą elektroniczną również informacji PIT. I nie zakładamy, że to jest zupełnie bezproblemowe po stronie pracodawców.

Jeszcze raz powtarzam: nie wyolbrzymiałbym tych problemów. Mało tego, my robimy wszystko, żeby wyjść naprzeciw tym, którzy mają z tym kłopoty i dlatego od dawna jest to środowisko testowe, było to też wcześniej zapowiadane. O tym projekcie tak naprawdę mówimy co najmniej od dwóch lat. Rzeczywiście chcieliśmy, żeby w Sejmie on się pojawił wcześniej, ale prawda jest taka, że jeszcze do niedawna nie mieliśmy pewności, czy informatycznie będziemy w stanie obrobić wszystkie informacje, które do nas docierają, a więc tę usługę zaoferować. Nie chcieliśmy podejmować zbędnego ryzyka w tym zakresie. Dzisiaj prace w kierunku informatyzacji są tak zaawansowane, że po naszej stronie takiego ryzyka prawie nie ma.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Do tej pory presję, aby rozliczać podatki drogą elektroniczną, wywierali przedsiębiorcy, różne instytucje pozarządowe, to ministerstwo miało wątpliwości w tej sprawie. Teraz ministerstwo przyspiesza, że tak powiem, i wątpliwości pojawiają się po drugiej stronie. A może uda się tę sprawę załatwić? Spróbujemy to zrobić.

I jeszcze pani minister.

Doradca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Halina Wasilewska-Trenkner:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, mnie się wydaje, że błogosławieństwem byłoby, gdyby ustawa weszła w życie od 1 stycznia 2015 r., ale pod jednym warunkiem, tak mi się wydaje. Ona nie powinna być obligatoryjna w stosunku do rozliczeń za 2014 r., bo w wypadku niektórych zeznań podatkowych wywołuje to konieczność odtworzenia jak gdyby pewnych spraw, które niekoniecznie zostały przygotowane w formie elektronicznej na pierwszym etapie. Ona musi mieć jak najdłuższe *vacatio legis*, tak aby od 1 stycznia wszystkie rozliczenia PIT za 2015 r. były już spokojnie dokonywane drogą elektroniczną. Ten 2014 r. chyba powoduje najwięcej zgrzyot. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Tak to rozumiemy.

I było jeszcze pytanie pana ministra skierowane do pana, prawda? I już zakończymy debatę nad tą sprawą.

Członek Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Tomasz Lenart:

Jeżeli można... Właśnie problemem jest to, Panie Ministrze – jeżeli można się odnieść bezpośrednio do pana pytania – że oczywiście przygotowujemy dane w postaci elektronicznej, one pochodzą z systemów informatycznych i to jest element, który trzeba dobrze przygotować właśnie po to, żeby nie sporządzać tych danych w sposób manualny.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: One są przygotowane już do wydruku.*)

One są przygotowane, owszem, do wydruku, dajmy na to...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

To może pani dyrektor...

Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Ewa Adamiak:

Jeżeli mogę... Ewa Adamiak.

Bo to tak wygląda, jakbyście państwo dotychczas źle przygotowywali PIT-11 i PIT-8C i raptem trzeba by je przygotowywać na nowo. Nie zgadzam się totalnie z taką tezą, dlatego że oznaczałoby to, że wszystkie banki czy wszystkie domy maklerskie źle przygotowywały informacje, które były przekazywane do organów podatkowych. Pan podkreśla, zwraca dużą uwagę na to, co trzeba zrobić, żeby przygotować te informacje. Tymczasem państwa wkład jest taki sam, jak dotychczas. Gdy się podąży za pana myślą, odnosi się wrażenie, że raptem trzeba zrobić nowe systemy, żeby w tym PIT-11 było nie wiadomo co innego, żeby on był poprawnie wypełniony. Ja zakładam, że do tej pory każdy płatnik prawidłowo wypełniał PIT, znaczy przekazywał informację. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że cały czas mówimy o informacjach, które my wszyscy, my jako pracownicy, otrzymujemy – także te od innych płatników, jeżeli mamy jeszcze inne dochody, z innych źródeł. Od większości płatników już otrzymujemy te informacje drogą elektroniczną. To są dokumenty elektroniczne, które zostały przygotowane w tym sensie, że są w systemie. Zwracał pan uwagę na to, że bardzo mało płatników korzystało z narzędzia, które jest dostępne od sześciu czy od ośmiu lat, tak jak kolega powiedział, z możliwości przesłania tej informacji elektronicznie. Podejrzewamy, dlaczego tak jest. Jeżeli jest na przykład trzy tysiące pracowników, tak jak w ministerstwie, a każdy PIT-11 musiałby być przesłany z podpisem kwalifikowanym, to ten ruch wysłania trzeba by zrobić trzy tysiące razy. Kolega powiedział o całkowicie nowym rozwiązaniu, polegającym na tym, że robimy paczkę, w której jest dwadzieścia tysięcy dokumentów i one są z jednym podpisem. To jest ułatwienie.

Tak że chciałabym, żeby pan podszedł do tego realnie i nie wskazywał na problemy z przygotowaniem dokumentu. Ja zakładam, że do tej pory każdy płatnik prawidłowo

go przygotowywał. Inaczej mówiąc, jest przygotowany w wydruku elektronicznym dla biorcy i płatnik ma to w swoim systemie, a teraz chodzi tylko o to, żeby zrobić z tego paczkę liczącą dwadzieścia tysięcy dokumentów i przekazać ją do organu podatkowego.

Chciałabym, żeby pan przewodniczący i Wysoka Komisja też to zrozumieli. Nie można mówić, że raptem trzeba stworzyć nowe systemy, bo to oznaczałoby, że do tej pory państwo źle wypełniało te dokumenty, które do końca lutego trzeba przekazać. Bo my nie zmieniamy terminu, do tej pory każdy płatnik był zobowiązany przekazać ten dokument po prostu...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Jest także trochę więcej czasu, niż wynikałoby to z faktu wejścia w życie ustawy.)

Przepraszam, ale chciałabym tylko zwrócić na to uwagę. Dotychczas zwracano tu uwagę na coś innego, jakbyśmy raptem musieli tworzyć nowe systemy, żeby wszelkie dokumenty, wszelkie pozycje w PIT były wypełnione. Nie, one już dotychczas miały być wypełniane prawidłowo. Teraz z tego obrazu, który jest u państwa w komputerze, robimy w paczkę. Koledzy przygotowali też program, z którego wielu płatników korzysta od lipca. Zapraszamy do skorzystania z tej usługi. Dzięki niej z całą pewnością wszyscy sobie pomożemy. A kierunek jest taki, żeby podatnikowi, temu prostemu człowiekowi, pomóc, żeby organ podatkowy mógł mu pomóc w wypełnieniu tego zeznania. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że w zasadzie już wszystko sobie powiedzieliśmy. To jest niezwykle trudna sytuacja. W wypadku poprzednich ustaw sprawa jest stosunkowo prosta, bo mimo że niektórzy mówią o wielkich rzeczach, my przecież wiemy, że chodzi o to, iż któraś firma albo jakiś bank coś tam traci, jakieś zlecenie albo coś tam itd. Tak że do prostych rzeczy, o których my wiemy, o nich słyszymy, dorabia się wielkie historie, prawda? Ale w tym wypadku ja rozumiem, że po prostu wszyscy chcemy, żeby to było zrobione. Nikt nie ma co do tego wątpliwości – ani ministerstwo, ani przedsiębiorcy. Jest tylko pytanie, czy technicznie jesteśmy w stanie to zrobić. Bo rozumiem, że drugiego dna tutaj nie ma, prawda?, jak przy okazji omawiania innych ustaw, gdy wszyscy mówią o wielkich sprawach, ale wiadomo, co leży u podstaw. Tutaj tego nie ma, jest po prostu tylko chęć, żeby to wszystko zagrało.

Tak więc myślę, że zrobimy tak, jak zaproponowałem. Mamy na to tydzień i poproszę pana ministra i państwa, żebyście sobie jeszcze porozmawiali. Jeżeli pojawią się wątpliwości, to przecież jesteśmy w stanie zasugerować, żeby ustawa weszła w życie nie od roku 2015, ale od 2016 r., chociaż byłoby nam strasznie smutno i przykro, gdyby tak miało być. Chcieliśmy przecież tej regulacji i od lat czekamy, żeby można było to robić w ten sposób.

Teraz, żeby nie przedłużać i wszystkim dać więcej czasu na merytoryczne rozważania, składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czy są inne wnioski?

(Głos z sali: Nie ma.)

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (4)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Proponuję, żeby sprawozdawcą został senator Gruszczyński.

Czy jest zadowolony z tej decyzji?

(Senator Piotr Gruszczyński: Dziękuję, Panie Przewodniczący, bardzo chętnie.)

Dobrze.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu, naszym gościom, przedstawicielom rządu.

Przepraszam, jeszcze pan dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów Jarosław Wyszyński:

Tak. Chciałbym zaprosić panów do Ministerstwa Finansów na spotkanie, żebyśmy w gronie naszych kolegów technicznych wyjaśnili sobie dokładnie, o co chodzi. Możemy spotkać się nawet w piątek albo w poniedziałek czy we wtorek, jak najszybciej.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

To znaczy nam zależy, żeby to było jak najszybciej, bo w przyszłym tygodniu w środę będziemy nad tym pracowali. Bardzo dziękujemy panu dyrektorowi za tę ofertę i prosimy, żebyście panowie z niej skorzystali.

(Sekretarz Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński: Przyjmujemy zaproszenie na piątek.)

(Głos z sali: Proszę mówić do mikrofonu.)

Sekretarz Rady Podatkowej w Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Przyjmujemy zaproszenie na piątek. Po zakończeniu posiedzenia ustalimy dokładnie godzinę. Dziękujemy.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za przybycie.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii